

Manning zmuszony do spania nago

7 marca 2011

Bradley Manning, amerykański żołnierz, podejrzany o to, że przekazał portalowi Wikileaks tysiące tajnych dokumentów dyplomatycznych USA, zmuszony został od 2 marca do spania w swej celi nago – poinformował 6 marca „Washington Post”. Adwokat Manninga David Coombs, powiedział gazecie, że środek ten prokurator zastosował wobec jego klienta w związku z jego „sarkastycznym komentarzem” na temat jego aresztowania.

Dowództwo bazy piechoty morskiej w Quantico (Wirginia) udaje jednak, że chodzi o bezpieczeństwo podejrzanego. „Naszą intencją nie jest upokorzenie ani poniżenie zatrzymanego. Przyczyną jest troska o jego bezpieczeństwo i zapewnienie, że będzie mógł stanąć przed sądem” – wyjaśnił rzecznik bazy, porucznik Brian Villiard.

Coombs zakwalifikował decyzję jako niemożliwą do usprawiedliwienia i uznał, że przynosi wstyd wojskowemu systemowi sprawiedliwości. „Żaden inny aresztowany nie jest zmuszony znosić tego rodzaju izolacji i upokorzeń” – powiedział. Jak podaje guardian.co.uk, zdaniem adwokata poniżające dla jego klienta jest między innymi stawanie nago na baczność do porannego apelu.

W ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy Manning spał w bokserkach. Kazano mu spać nago po tym, jak powiedział w rozmowie z jednym z funkcjonariuszy bazy, że restrykcje wobec niego są absurdalne, bo gdyby chciał popełnić samobójstwo, mógłby to uczynić za pomocą gumki od kałesonów. Po tej wypowiedzi szefostwo aresztu postanowiło, że powinien spać nago, pomimo orzeczenia przez psychiatrę bazy, że prawdopodobieństwo, iż Manning może popełnić samobójstwo, jest minimalne.

Organizacje obrony praw człowieka, m.in. Amnesty International, krytykowały warunki, w jakich przetrzymywany jest po aresztowaniu Manning, który przez 23 godziny dziennie przebywa w celi pozbawionej niemal całkowicie sprzętów i światła dziennego, bez pościeli i przedmiotów osobistych. Prześcieradło, na którym śpi w nocy, jest wykonane z materiału, którego nie można podrzeć. Rozmieszczenie cel jest takie, że nie ma kontaktu wzrokowego z innymi więźniami.

Ujawnienie tych szczegółów sprawiło, że specjalny sprawozdawca ONZ do spraw tortur złożył w Departamencie Stanu USA formalny wniosek o udostępnienie dokładnych danych dotyczących traktowania Manniga. Departament Stanu poinformował, że przygotowuje formalną odpowiedź na ten wniosek.

Rzecznik Pentagonu Geoff Morrell, odwiedził w lutym ośrodek, w którym przebywa Manning, aby zapoznać się z warunkami jego pobytu. „Jestem pod wielkim wrażeniem profesjonalizmu personelu i potwierdzam, że sposób zakwaterowania (Manniga) i jego traktowanie są właściwe – oświadczył. Powiedział też, że sytuacja Manniga jest odpowiednia do wagi ciężących na nim zarzutów, potencjalnej długości wyroku oraz implikacji (jego czynów) dla bezpieczeństwa narodowego.”

23-letniemu żołnierzowi grozi wyrok 52 lat więzienia za udostępnienie do publikacji setek tysięcy dokumentów dyplomatycznych USA, co rozpętało falę komentarzy i polemik na całym świecie. Według prokuratora, żołnierz miał dostęp do dokumentów, kiedy pełnił służbę w bazie operacyjnej Hammer, 60 kilometrów od Bagdadu, i miał wgląd do tajnych zasobów rządu USA (SIPRNET i Joint Worldwide Intelligence Communications System).

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)